Cena numeru 15 gr.

Nr. 3 Sroda 4 stycznia 1928 roku. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 38

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Co z podwyżką?
Dla pracowników państwowych.

„Przegląd Wieczorny" donosi:

„Sprawa podwyżki uposażeń dla pracowników państwowych, ciągnąca się od dłuższego czasu, podobno wchodzi obecnie w swe końcowe stadjum. Z niejasnych wiadomości, jakie przenikają z biur pana wicepremjera do wiadomości publicznej, wynika, że sprawę tę załatwi nareszcie rada ministrów na jednem z najbliższych swych posiedzeń jeszcze w ciągu bieżącej dekady stwowych mają pójść w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem ma nastąpić pewna procentowa podwyżka pensyj urzędniczych, a pozatem mają być ustanowione specjalne dodatki służbowe za rozmaite funkcje, na wzór podobnych dodatków, istniejących w wojsku.

Czy takie załatwienie sprawy zadowolni urzędników państwowych? W każdym razie stwierdzić trzeba, że jednym z postulatów 200-tysięcznej zgórą rzeszy pracowników państwowych jest zasadnicze uregulo-

Odezwa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

WARSZAWA, 3-1. (Pat). Jak słychać, w dniach najbliższych ukaże się odezwa przedwyborcza bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Odezwa ta utrzymywana w tonie bardzo spokojnym, krótka i treściwa, wskazuje na dotychczasowe błędy w rządach przedmajowych państwa, na szkodliwość rządów partyjnych i wybujałej władzy Sejmu i nawołuje do dalszej współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, który zyskał ogólne uznanie w kraju.

Odezwa podpisana ma być przez najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich niemal stronnictw polskich, związków gospodarczych, stowarzyszeń, we wszystkich województwach.

Katastrofa kolejowa pod St. Moritz.

ZURYCH, 3-1. Opodal St. Moritz na wiadukcie wysokim na 65 m. nad przepaścią Vilisur najechały na siebie 2 pociągi, idące w różnych kierunkach. Jedynie okoliczności, że obie lokomotywy wskutek zderzenia zahaczyły o siebie, zawdzięczać należy, że oba pociągi nie runęły w głęboką przepaść. Mimo to wielu podróżnych odniosło ciężkie poranienia.

Katastofalne śnieżyce w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 3-1. (PAT). Telegramy z Chicago donoszą o olbrzymich spustoszeniach, dokonanych przez wielkie śnieżyce, jakie szalały wczoraj i przedwczoraj na całym zachodzie Stanów Zjednoczonych. Śnieżyce połączone były z niesłychanie ostrym mrozem, dochodzącym do 47 stopni. Pomniejsze miejscowości, a zwłaszcza wiejskie osady, zostały zupełnie zasypane i odcięte od wszelkiej komunikacji z resztą świata. Dotąd stwierdzono, że wskutek mrozów i śnieżycy zginęło 21 osób.

Wielkie jezioro Michigan zupełnie zamarzło. Liczne parowce zostały unieruchomione. Szosy i drogi na całem terytorjum, nawiedzonem śnieżycami, są zupełnie zasypane. Dowóz węgla jest uniemożliwiony. Gwałtowny mróz powoduje opóźnienie się pociągów.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

RZYM, 3-1. Miasto Alano nad rzeką Piave dotknięte zostało trzęsieniem ziemi.

Szkody są poważne. W wielu domach popękały lub zarysowały się ściany.

Na stacjach sejsmograficznych we Włoszech, a zwłaszcza w Padwie, przypuszczają, że chodzi tu tylko o refleksje wielkiego trzęsienia ziemi w Ameryce pod Santa Monica w Kalifornji.

Tysiąc ofiar śnieżycy w Japonji.

LONDYN, 3-1. Na wyspie japońskiej, Hondo, wskutek nadzwyczajnej śnieżycy, przenoszącej 2 m. wysokości, zginęło 1000 osób.

W Niemczech odwilż.

HAMBURG. 3-1. Odwilż, jaka nastąpiła w ostatnich dniach, spowodowała wielkie zatory na rzece Elbie, szczególnie w górnym jej biegu. Na brzegach Elby masy lodu piętrzą się. Komunikacja okrętowa została przerwana. Obawiają się, iż w razie dalszej odwilży może nastąpić wylew rzeki i pociągnąć za sobą katastrofalne wprost skutki.

Runął wielki pomost morski.

LONDYN, 3-1. Ostatnie burze w porcie Douvre spowodowały podmycie promenady nadbrzeżnej. Napór fal podmył nawet silne mury kamienne i fundamenty, wobec czego cała promenada na długości 16 m., szerokości 8 m. runęła do morza tworząc przepaść głębokości 17 m.

Dunaj znowu zamarzł.

BRATYSŁAWA, 3-1. Wskutek silnych mrozów Dunaj na przestrzeni 13-tu klm. od Bratysławy do Heinburgu zupełnie zamarzł Pokrywa lodowa tworzy jednolitą powierzchnię grubości 2 — 5 metrów. Wiele okrętów spoczęło w okowach lodowych. Obawiają się wielkich strat z tego powodu. Do tychczas jeden z okrętów uważany jest za stracony. Port w Bratysławie opustoszał zupełnie, pozostało jedynie kilka pontonów.

W Anglji ulewny deszcz.
Rzeki występują z brzegów.

LONDYN, 3-1. (AW). Padający od kilkunastu godzin bezustanny deszcz spowodował wezbranie rzek w różnych częściach kraju. Tak np. rzeka Adur wystąpiła z brzegów i zalała uprawne pola. Tamiza wzbiera gwałtownie i obawiają się, że w najbliższych godzinach również wystąpi z brzegów.

Próby przepłynięcia cieśniny Gibraltarskiej.

Londyn, 3-1. (Pat). Znana pływaczka angielska, miss Gleitze usiłowała wczoraj, o godz. 3 nad ranem przepłynąć z Afryki do Europy z punktu wysuniętego najbardziej ku północy a położonego nieco na zachód od Tangeru, do Tarifa, punktu najbardziej wysuniętego ku południowi od Gibraltaru. Miss Gleitze znalazła się dziś około południa w połowie drogi z Tangeru do Gibraltaru. Około godz. 6 po południu pływaczka była w odległości jednej mili od Tarify, gdzie najprawdopodobniej nastąpiłoby wylądowanie. W ostatniej chwili donoszą, że miss Gleitze nie zdołała dopłynąć do Tarify i że całkowicie wyczerpana weszła na pomost towarzyszącej jej lichtugi.

Ostatnie wiadomości.

Agitacja przedwyborcza w Warszawie.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

Agitacja przedwyborcza rozpoczęła się już tutaj i prowadzona jest w b. żywem tempie. W dn. 5 bm. pocznie wychodzić nowe pismo rządowe codziennie; „Nowa Era", skierowane przeciwko blokowi mniejszości narodowych. Drugie pismo, o charakterze katolickim ukaże się w przyszłym tygodniu. Również i konserwatyści mają wydać swój organ.

— — —

Zjazd delegatów żydowskich właścicieli nieruchomości, postanowił, iż wystąpią oni z własną listą do wyborów parlamentarnych.

Zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej do Polski.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

W dniu 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy. Zakaz ten obowiązuje do dnia 29 lutego rb.

Interwencje nauczycieli i kolejarzy o poprawę płac.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

Delegacja Nauczycieli Szkół Powszechnych przyjęta dziś była przez p. wiceministra Bartla. Delegacja interwenjowała w sprawie przyrzeczonej im podwyżki płac.

P. Bartel oświadczył, iż jeszcze w bieżącym miesiącu nauczycielstwo otrzyma podwyżkę, a ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów. Również kolejarze przyjęci byli u p. min. Składkowskiego w tejże samej sprawie. Pan min. Składkowski przyrzekł dołożyć starań, aby na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała w sprawie podwyżki płac kolejarzom.

Przyjazd wojewodów.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

Dziś przyjeżdża tu na obrady Konferencji Drogowej wojewoda lubelski p. Remiszewski. Jutro zaś przybywa, wezwany w sprawach służbowych wojewoda białostocki p. Kirst.

Traktat handlowy polsko - chiński.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

W min. Spraw Zagr. rozpoczną się w końcu lutego, lub w początkach marca obrady w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Chinami.

Nowy prezes P. K. O.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

Na miejsce ustęującego prezesa PKO., pana Emila Schmidta, projektowany jest następca jego w osobie p. Antoniego Anusza, b. posła na Sejm Nominacja p. Anusza nastąpi jeszcze w bież. tyg.

Nowe konsulaty polskie.

Warszawa, 3-1.28 r. (Tel. własny).

Departament Konsularny min. Spraw Zagr. postanowił otworzyć 11 nowych reprezentacyj polskich w Ameryce, Australji, Afryce i Azji. M. in. nowe konsulaty zostaną otwarte w Kanadzie, Meksyku, Francji, Bombaju, Kairze, Szanghaju itp. Potrzebę stworzenia nowych placówek konsularnych Departament motywuje potrzebą roztoczenia opieki nad polakami, przebywającymi w obcych krajach oraz w celach ekonomicznych. Koszta w wys. 2 mil. zł. zostały uwzględn. w budżecie Min. spr. Zagr.

2 procesy komunistyczne w Warszawie.

Warszawa, 3-1-28 r. (Tel. własny)

W lutym br. odbędą się w Warszawie 2 ciekawe procesy komunistyczne, które wzbudziły ogromne zaciekawienie w stolicy. Na ławie oskarżonych zasiądą prawie sami młodzieńcy.

ANKIETA O REFORMIE SYSTEMU PODATKOWEGO.

Po głosach pp. prof. Jerzego Michalskiego i prezesa Antoniego Wieniawskiego, reprezentujących świat finansowy, oraz po wypowiedzeniu się kupiectwa polskiego w osobie p. dyr. Józefa Jakubowskiego zamieszczamy obecnie miarodajny głos przedstawiciela przemysłu, p. Andrzeja Wierzbickiego.

POŻĄDANE ZMIANY PODATKOWE.

Reforma podatkowa, wobec pomyślnego stanu finansów państwowych i zapewnionej równowagi budżetowej, nie jest sprawą naglącą Tak samo, jak i w innych dziedzinach polityki gospodarczej, najwyższem wymaganiem, które stawiamy systemowi podatkowemu, jest jego stałość. Stałość ta, trwająca od lat paru, dała wyniki dobre, gdyż wpływy z danin publicznych wykazują wybitną tendencję zwyżkową. Lecz dlatego właśnie moment obecny sprzyja spokojnemu rozważaniu pożądanych zmian w systemie podatkowym, albowiem myśl twórcza, nie pozostając pod presją naglących potrzeb budżetowych, znajduje się w warunkach szczególnie szczęśliwych bo pozwalających na zrozumienie i uwzględnienie tych momentów gospodarczych, które przy reformach podatkowych zwykle usuwa na bok bezwzględna supremacja interesu czysto fiskalnego.

Co do podatku przemysłowego, wysuwa się jako cel ostateczny — zastąpienie go jednolitym ogólnym podatkiem dochodowym; jako cel bliższy — przekształcenie podatku przemysłowego na podatek od zyskowności przedsiębiorstwa, podczas, gdy dziś podatek obrotowy przedsiębiorstwo musi płacić nawet w wypadku strat. Wreszcie, jako reformę najpilniejszą w tej dziedzinie, należy wysunąć zróżniczkowanie stawek zależnie od średniej normy zysku danej kategorji przedsiębiorstw, z tem, by najwyższa stawka nie przenosiła 0,75% od obrotu, tak jak to jest w Niemczech.

Zmniejszenie stopy tego podatku pozostanie — jak sądzę — bez wpływu na jego wyniki finansowe, gdyż zniżenie stawek powoduje wszędzie na świecie rzetelniejsze deklarowanie obrotów i wzrost wpływów, co u nas miało miejsce np. w dziedzinie opłat stemplowych, gdzie wpływy wzrosły pomimo bardzo znacznego obniżenia stawek. Jeżeli przedsiębiorstwo zarabia 3, 4 lub 5% od obrotu, to przy 2, 3 i 4%-wej stawce podatku obrotowego wymaga się odeń zaiste zbyt wiele. Skarb znajdzie więc w zwiększeniu zadeklarowanych do opodatkowania obrotów wyrównanie różnic, powstałych z tytułu zniżenia stopy podatku.

Drugim postulatem w tej dziedzinie jest zniesienie podatku patentowego, jako formy opodatkowania przestarzałej i nie odpowiadającej wymaganiom sprawiedliwości. Luka, która stąd powstanie, może być z łatwością skompensowana przez system zaliczek na podatek obrotowy, płatnych z góry w styczniu każdego roku kalendarzowego, w wysokości np. 1/10 kwoty tego podatku przypadającego za ubiegły rok kalendarzowy.

Co do podatku dochodowego — jest postulatem naczelnym, jeśli idzie o opodatkowanie osób prawnych, uzależnienie skali podatku od rentowności przedsiębiorstwa, czyli od stosunku osiągniętych zysków do kapitału zakładowego.

Odrzucamy celowość ulg podatkowych dla jednostek gospodarczo-słabych, skazanych siłą rzeczy na zagładę lub na nędzną wegetację. Nie idzie tu jednak o ulgi, lecz o oparcie podatku na podstawie słusznej i sprawiedliwej, którą jest stopień rentowności przedsiębiorstwa.

Z kolei ważną jest kwestją zmiana ustępu II art. 15 ustawy o podatku dochodowym w kierunku rozszerzenia koła płatników tego podatku. Przy uchwalaniu tego artykułu zwolnieni byli od podatku dochodowego właściciele gospodarstw rolnych o obszarze poniżej 15 ha, niezależnie od wysokości ich dochodu. Takie uprzywilejowanie jest oczywiście niesłuszne, gdyż z samej istoty podatku dochodowego wynika iż zwolnienia od niego mogą dotyczyć tylko pewnej wysokości dochodu, nie zaś pewnych kategorji własności.

Wreszcie, jest rzeczą wysoce pożądaną rewizja taryfy podatku dochodowego, która nasuwa poważne wątpliwości, gdyż pochodzi z epoki poprzedzającej stabilizację złotego, oraz ustalenie stanu prawnego co do podstawy wymiaru, która wywołuje ustawiczne spory i różnorodne ze strony władz wymiarowych interpretacje ze względu przedewszystkiem na brak przepisów ustawowych w przedmiocie bilansowania.

Wprowadzenie stałego podatku majątkowego jest niepożądane, gdyż podatek ten przyczyni się do zaostrzenia braku kapitałów obrotowych i do spotęgowania drożyzny pieniądza.

Podatek majątkowy wskazany byłby tylko dla tych kategorji majątku, które z natury swojej nie są przeznaczone do dawania dochodu (np. klejnoty). Powszechny zaś podatek majątkowy, który pobiera się i w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo przyniosło straty — jest właściwie uszczupleniem substancji majątkowej. Dlatego z punktu widzenia gospodarczego racjonalniejszem byłoby odpowiednie podniesienie stawek podatku dochodowego, niż wprowadzenie odrębnego podatku majątkowego.

W każdym zaś razie, o ileby wprowadzenie tego podatku stało się koniecznością, jego maximum nie powinno przekraczać 0,2% z degresją dla majątków mniejszych.

Niezmiernie ważnym postulatem jest dalej likwidacja rozrachunków z tytułu jednorazowego podatku majątkowego, przyczem ministerstwu skarbu nadane być powinno pełnomocnictwo zarówno do umarzania, jak i do rozkładania na długoterminowe raty zaległości tego podatku w wypadkach, gdy stan majątkowy płatnika pogorszył się w porównaniu ze stanem na dzień 1 lipca 1923 roku przynajmniej o 25% czy o 30 procent. Idzie tu o likwidację zaległości nieściągalnych i niepewnych, których egzekwowanie z karami za zwłokę i kosztami egzekucji musiałoby doprowadzić do zniszczenia egzystencji gospodarczej płatników.

W dziedzinie podatku gruntowego jest pożądane skasowanie progresji i degresji, jako niewłaściwej przy podatku przychodowym. Problemat zróżniczkowania skali obciążenia winien być rozstrzygnięty w zależności od skali podatku dochodowego i ewentualnie podatku majątkowego. Podatek gruntowy wogóle wymaga tak rewizji stawek, jak przedewszystkiem rewizji klasyfikacji terytorjalnej, która jest przestarzała i powoduje nierównomierność obciążenia w poszczególnych powiatach.

ANDRZEJ WIERZBICKI.

Wieści z kraju.

Sytuacja finansowa Polski.

W bardzo rozpowszechnionym biuletynie giełdowym p. t. „Paris-Telegrammes“ znajdujemy znamienny artykuł poświęcony sytuacji finansowej w Polsce. Sytuacja ta — stwierdza biuletyn — uległa znacznej poprawie po uzyskaniu ostatniej [illegible] Dowodem tego może być równowaga budżetowa, jaką Polska osiągnęła: według przewidywań przewyżka dochodów nad wydatkami wyniesie w budżecie na rok 1928-29 złotych 121.440.000. Dochody państwa w tym okresie w porównaniu do obecnego okresu budżetowego wzrosną o 369.000.000 zł., wydatki zaś o 240.000.000 zł. Przyczem nowy budżet uwzględnia w znacznie większym stopniu wydatki na cele socjalne.

Dowiadujemy się w dalszej części artykułu, że pożyczka stabilizacyjna otwiera Polsce drogę do kapitałów na rynkach międzynarodowych i to w warunkach, które rokują nam najlepsze perspektywy na przy- [illegible] W ten sposób zostaje zamknięty pierwszy okres konsolidacji ekonomicznej w kraju, który, opierając się trwałych podstawach raz ustabilizowanej waluty, posiada rozległe możliwości rozwoju we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego.

Artykuł kończy się stwierdzeniem że Polska pod względem finansowym wchodzi w nową fazę swego rozwoju.

Z Banku Rolnego.

Dnia 30 grudnia 1927 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Prezydjalnego Państwowego Banku Rolnego, na którem rozpatrywano wnioski kredytowe, oraz niektóre sprawy o ogólniejszem znaczeniu.

Uchwalono proponowane przez Dyrekcję normy szacunkowe gruntów przy udzielaniu pożyczek długoterminowych w złotych według nowego parytetu. Normy te odpowiadają, z zaokrągleniem do 50 zł., dawnym normom w złotych w złocie po przeliczeniu ich na złote według nowego parytetu. Postanowienie to wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony ministerstwa reform rolnych.

Z zakresu wniosków kredytowych przyznano dalsze 490.000 zł. kredytu z funduszu sanacyjnego dla spółdzielni, 60000 na rzeźnię eksportową w Wołkowysku, dalsze 350 tys. zł. kredytów w nawozach sztucznych, oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Co ocalało w Dzikowie?

Jak się dowiadują pisma krakowskie, część bibljoteki zamku dzikowskiego, którą zdołano uratować, przedstawia się ilościowo wcale pokaźnie. Spłonęły doszczętnie wszystkie książki w szafach. Wiele nowych książek uratowano, głównie z apartamentów Z. Tarnowskiego, nie objętych pełnym ogniem, a także cokolwiek z t. zw. „bibljoteczki“.

Stan zamku i jego zbiorów przedstawia się ogółem następująco: Prócz kaplicy, dwóch sklepionych pokoi na parterze i dwóch również sklepionych nad nimi w lewem skrzydle — cały zamek spłonął doszczętnie, aż do podłóg na dnie. Ocalono: 1) z bibljoteki zwyż 80 proc. starych druków z inkunabułami włącznie i wszystkie niemal rękopisy; z nowych książek, mniej starannie przechowywanych, zapewne 75 proc.; 2) archiwum najprawdopodobniej całe; 3) pamiątki po hetmanie T. Tarnowskim; 4) wszystkie ryginalne obrazy i więcej niż połowę oprawionych sztychów; 5) niektóre rzeźby w alabastrze i marmurze; 6) większa część sreber i wszystkie kosztowności, wreszcie 7) blisko 75 proc. urządzenia parteru i pierwszego piętra.

Celem zbadania stanu murów zamkowych i zabezpieczenia ich przed zniszczeniem na otwartem powietrzu wśród mrozów i deszczów, zaprosił hr. Tarnowski architekta pof. Wacława Krzyżanowskiego z Krakowa, który wydał odpowiednie wskazówki.

Dymisja Prezesa P. K. O.

Jak się dowiadujemy, prezes P. K. O., dr. Emil Schmidt, został dekretem ministra skarbu z dnia 31 grudnia 1927 r. przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku.

Przeciwdziałanie agitacji komunistycznej wśród młodzieży.

Szereg organizacji społecznych w głębokiej trosce o rozwój zdrowych moralnie i fizycznie młodych pokoleń w Polsce, wszczął akcję w kierunku zwalczania agitacji komunistycznej wśród dzieci i młodzeży. [illegible] Międzynarodówka komunistyczna utworzyła komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży (K. I. M.) dla organizowania związków młodzieży komunistycznej na całym świecie, a w szczególności w Polsce. „Nadto, że przy Międzynarodówce młodzieży utworzono Międzynarodówkę dzieci. Instrukcje „Orgbiura“ III Międzynarodówki polecają partji komunistycznej w Polsce wszystko zrobić dla osiągnięcia jaknajszybszego rozwoju w dziecięcych organizacjach komunistycznych“. Już w maju 1925 r. na zjeździe w Charkowie „Komsomoł“ Ukrainy objął opiekę nad Zw. Młodzieży Komunistycznej w Polsce z następującym podziałem na okręgi: Warszawska Organizacja Z. M. K. oddana została pod opiekę Charkowa, Łódź pod opiekę Odesy, Lwów — Kijowa; Zagłębie Dąbrowskie —Donieckiemu Basenowi, Górny Śląsk —Jekaterynosławiu okręg lubelski — Podola, okręg Siedlecki — Połtawie, okręg tarnopolski — Czernihowu, okręg wołyńsko - podolski pod opiekę Wołynia sowieckiego. Bezpośrednie ogniwa akcji zbolszewizowania młodzieży i dzieci polskich mieszczą się w Berlinie i Gdańsku.

Mając powyższe na uwadze, zrzeszone organizacje rozpoczynają akcję przeciwdziałania komunizmowi na terenie szkół w porozumieniu z ministerstwem oświaty.

Gajowy mimowolnym mordercą.

Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w lesie wsi Tulinków pod Łodzią.

Gajowy lasu tego, niejaki Wolniewicz obchodząc wieczorem swój rewir, spotkał kobietę zbierającą chrust i kawałki drzewa. Wolniewicz wezwał ją do zatrzymania się. Ponieważ kobieta nie zatrzymała się Wolniewicz wystrzelił do niej z rewolweru. Ugodzona kulą w lewą skroń poniżej ucha, nieszczęśliwa kobieta padła na ziemię. Jęki rannej usłyszeli przechodzący drogą wieśniacy, którzy natychmiast pośpieszyli z pomocą, przenosząc ją do

mieszkania we wsi Tulinków.

Jak się okazało, była to 23-letnia mieszkanka tej wsi, Franciszka Górska. O tragicznym wypadku powiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego gajowy Franciszek Wolniewicz został aresztowany. Stan Górskiej jest beznadziejny.

Tragiczny oberek Sylwestrowy.

Na dancingu u Karpowicza gość zmarł na udar serca.

Nocy Sylwestrowej w czasie dancingu w restauracji Karpowicza zmarł nagle udar serca radca wojewódzki i naczelnik powiatowego wydziału drogowego inż. Piotrowski z Zakopanego, który osierocił żonę i czworo dzieci.

Inż. Piotrowski dostał ataku w chwili, gdy od kilkunastu minut tańczył oberka. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go utrzymać przy życiu. Tragiczna jego śmierć wywarła bardzo przygnębiające wrażenie.

Napad na kasę kolejową w Ząbkowicach.

Krwawa walka policji z bandytami

Dwaj bandyci zabici, jeden ranny.

W nocy z dn. 31. 12. na 1. I. miał miejsce śmiały napad 6 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na kasę kolejową w Ząbkowicach. Śmiały ten napad nie udał się, gdyż bandyci zostali spłoszeni i nic nie zrabowawszy zbiegli. Natychmiast po napadzie policja przystąpiła do energicznego pościgu za bandytami, który został uwieńczony pomyślnym wynikiem.

Prowadząc drobiazgowe śledztwo policja dowiedziała się, że bandyci byli doskonale zorganizowani i mieli przygotowane wszelkie środki lokomocji, by w razie nieudania się zamachu móc łatwo ujść przed pościgiem.

Przed samą wyprawą bandyci wynajęli w Sosnowcu taksówkę i kazali się wieźć szoferowi w stronę Ząbkowic. Na szosie zdala od dworca zatrzymali się i polecili szoferowi oczekiwać na swój powrót, a sami udali się pieszo na dworzec. Była to odpowiednia chwila, mianowicie godzina 1 i pół w nocy kiedy z powodu zimna i braku w tym czasie pociągu osobowego ruch na stacji jest minimalny.

Bandyci wtargnąwszy do pokoju kasjera bagażowego p. Stanisława Szmelińskiego, błyskawicznie wyjęli rewolwery i zażądali wydania pieniędzy.

W tym momencie na korytarzu, gdzie stali na czatach dwaj bandyci, zjawił się robotnik bagażowy Antoni Szuliński.

Czatownicy rzucili się nań, a niechcąc robić użytku z broni palnej, poczęli go bić i usiłowali powalić go na ziemię. Dzielny robotnik wyrwał się jednak z rąk bandytów i wydostawszy się na peron wszczął alarm.

Bandyci widząc grożące niebezpieczeństwo, poczęli uciekać, często strzelając, do lasu, a stamtąd na szosę gdzie oczekiwało na nich auto

Wsiadłszy do samochodu, bandyci, kazali się wieźć w stronę Dąbrowy, gdzie na ulicy Damrota wysiadł jeden z członków bandy, a pozostali kazali się wieźć do Dąbrówki na G. Śląsk. Po przybyciu do Dąbrówki wszyscy wysiedli i uregulowali szoferowi należność, poczem znikli w ciemnościach nocy.

Zarządzona natychmiast po napadzie obława doprowadziła do odnalezienia samochodu, który wiózł bandytów na wyprawę.

Była to taksówka nr. 24 z Sosnowca.

Szofer wiozący bandytów, nie wiedział w jakim celu ich wiezie. Stojąc zaś z daleka od miejsca napadu nie słyszał również strzałów.

Opowiedział on jednak dokładnie przebieg nocnej podróży.

Natychmiast więc policja na czele z komisarzami oraz 13 wywiadowcami udała się do Dąbrowy. W domu przy ul.Damrota nr. 2, przed którym zatrzymało się auto i gdzie wysiadł jeden z bandytów zarzadzono obławę. Było to w nocy z dn. 1 na 2 o godz. 4-ej rano.

Policja zapukała do drzwi mieszkania J. Wagrosza, gdzie nie spodziewano się tak wczesnej wizyty policji. To też ukryty w mieszkaniu tem bandyta Groszcz spał smacznie pod pierzyną.

Na widok policji dobył on błyskawicznie rewolweru i począł strzelać. Policja odpowiedziała strzałami Groszcz, przeszyty kilkoma kulami runął martwy na ziemię.

Właściciela mieszkania J. Wagrosza aresztowano.

Następnie policja dowiedziała się że pozostali bandyci ukrywają się w Dąbrówce na G. Śląsku w mieszkaniu J. Czekaja przy ul. Katowickiej nr. 35.

Po przybyciu na miejsce, bandyci na widok policji wyjęli rewolwery i poczęli strzelać. Policja odpowiedziała strzałami. Podczas strzelaniny zabity został bandyta Zieliński, oraz ranny właściciel mieszkania J. Czekaj.

Drugi bandyta nazwiskiem Kasprzyk, który w czasie strzelaniny był ukryty za szafą oddał się sam w ręce policji.

Czekaj i bandytaż Kasprzyk zostali natychmiast skuci i przewiezieni do urzędu śledczego w Sosnowcu.

W czasie rewizji w mieszkaniu Czekaja znaleziono cały arsenał broni, oraz różne towary pochodzące z kradzieży.

Prowadząc dalsze śledztwo policja aresztowała również kochankę bandyty Groszcza — Genowefę Kośłaiz, oraz J. Marczakównę - kochankę bandyty Zielińskiego.

W ten sposób główni członkowie bandy zostali schwytani.

Pozostali jeszcze dwaj bandyci nie zostali dotychczas schwytani. Policja jednak jest już na ich tropie.

Salomonowy wyrok warszawskiego rabina.

Żargonowe pisma warszawskie podają o następującym salomonowym wyroku jednego z warszawskich rabinów.:

Do rabina Kanela przybyła w tych dniach para małżeńska z żądaniem rozwodu. Oskarżycielem jest mąż. Powód — jego żona nie chce piec chały (białej bułki) na szabas. [illegible] to pieniędzy.

Pojednanie wydaje się wykluczone. Obie strony domagają się rozwodu.

Rabin: — Macie dzieci?

— Dwoje.

— No, to musicie się spytać, czy zgadzają się na wasz rozwód.

— Ale one jeszcze nie mają rozumu; jedno liczy 8, drugie 6 lat.

Spokojnie odpowiada rabin.

— To poczekamy, aż będą takie [illegible] na tego rodzaju pytanie!

I na tem stanęło.

Cała Wisła w okowach lodowych.

Lód na Wiśle pod Warszawą ma już 28, w niektórych miejscach ponad 30 cm. grubości. Pozatem cała Wisła pokryta jest warstwą lodu grubości 25 do 30 cm. Jedynie od Tczewa do ujścia lodołamacze usunęły ze środka koryta nieco lodu, dając w ten sposób przejście dla berlinek z węglem do Gdańska. Lód na Bugu ma 35 cm., na Narwi 30 cm grubości.

Nagły zgon w gabinecie sędziego.

Do gabinetu sędziego śledczego Skorzyńskiego w Warszawie, prowadzącego dochodzenie w związku z aferą puszczania w obieg fałszywych banknotów pięciozłotowych, skutkiem czego aresztowano Srula Szpitalewicza — szefa bandy fałszerskiej (Ząbkowska 4) zgłosiła się żona szefa bandy — Rachela, z prośbą o zwolnienie z aresztu zapobie -

H. Rider Haggard. 6

Żywy testament.

Nie... nic nie chcę słyszeć... należność za ten miesiąc zostanie panu wypłaconą, a jeżeli pan zechcesz wytoczyć mi proces za niesłuszne oddalenie, no... to się procesować będziemy. Żegnam pana, panie Numer siódmy, żegnam...

Wszedł potem w podwórze, gdzie cichaczem za wystający mur zajrzawszy, zszedł małego chłopaka, do posyłek używanego, na samotnej zabawie w piłkę.

Z głuchym odgłosem spadła laska jego na spodeńki chłopca od posyłek, w tem właśnie miejscu, w którem ta część ubrania siedzenia dotykać zwykła, i za chwilę chłopak doznał tegoż samego losu, co wydawca i zjadacz bułeczek z sardynkami.

Miłej tej zabawie oddawał się jeszcze pan Meeson z dobre pół godziny, aż wreszcie, rad nierad, zaprzestać jej musiał; uczuwszy się zbyt znużonym burzliwą swoją działalnością. (Nazajutrz rano jednak firma „Meeson i S-ka" znalazła się w stanie zamieszania: jedenaście aż wakansów zapełnić trzeba było!) Parę kieliszków wystałego Xeresu, oraz kilka kanapek, spiesznie połkniętych w sąsiedniej restauracji, przywróciło mu jednak siły, i pan Meeson, wskoczywszy do dorożki, wieźć się kazał jak najprędzej do kancelarji swego adwokata, pana Todda, który ją na współkę z kolegą swoim, panem James, prowadził.

— Czy jest pan Todd w domu? — spytał głównego pomocnika, który pokornym ukłonem witał najbogatszego z birminghamskich obywateli.

— Pan Todd będzie za kilka minut na pana usługi. Czy mogę panu służyć tymczasem Timesem?

— Niech licho bierze Times, — uprzejmie odpowiedział Meeson, — nie przyjechałem tu po to, żeby czytać gazety. Powiedz pan panu Toddowi, że muszę się z nim zobaczyć natychmiast, albo zmuszony będę udać się do kogo innego.

— Nie wiem; proszę pana...— zaczął główny pomocnik.

Pan Meeson zerwał się z krzesła i chwycił za kapelusz.

— Jakże więc ostatecznie będzie? — surowo zapytał.

— Ależ ma się rozumieć... niech pan raczy usiąść... — bąkał wystraszony pomocnik bo klijentela Meesonów nie była rzeczą do lekceważenia.

— Biegnę spytać się pana Todda, — i znikł.

W tejże samej prawie chwili otwarły się drzwi kancelarji adwokata i ukazała się w nich wypchnięta raczej, niż wyprowadzona, stara jejmość jakaś, oburącz cisnąca do piersi worek, pełny papierów, i głośno lamentującą, że jej się wszystko w głowie pomieszało. Biedna starowina zmieniała właśnie testament (po raz może ośmnasty) na korzyść jakiegoś nowo-otworzonego zakładu dobroczynnego, pozostającego pod opieką Ich Królewskich Wysokości, i nie dziw, że doznała za silnego dla siebie wzruszenia, zostawszy tak nagle strąconą ze światłości adwokackiego gabinetu w ciemnicę kancelarji, będącej pomocników siedzibą.

Sekunda nie upłynęła, a już pan Todd we własnej osobie gorąco z zapałem prawie, witał w swoim gabinecie pana Meesona. Pan Todd był to sobie podskakujący, o nerwowych ruchach człowieczek, który mówił wykrzyknikami i co chwila tryskał zapałem, jak rura sikawki, od czasu do czasu strumieniem wody tryskająca.

— Jak się pan miewa, najdroższy panie? Niewymownie się cieszę...— zaczął z wytryskiem radości, której strumień wnet się urwał, skoro pan Todd zauważył gromowe chmury, czoło wielkiego męża zasępiające.

— Przykro mi, nieopisanie przykro że najdroższy pan czekać musiałeś! Zajęty jednak byłem ze świątobliwą i wysoce chrześcijańskiego ducha testatorką...

I znowu urwał się tryskający strumień zapału, bo pan Meeson wykrzyknął najniespodziewaniej:

— Niech licho porwie testatorkę chrześcijańskiego ducha! Proszę pana, panie Todd, żeby się to trafiło po raz ostatni. Ja także jestem chrześcijańskiego ducha testatorem; a tacy jak ja, chrześcijanie, nie są przyzwyczajeni do czekania... Proszę więc pana, żeby się to nie przytrafiło więcej...

— Przykro mi! bardzo przykro! Boleśnie! Okoliczności...

— Mniejsza o to... Gdzie mój testament?

d. c. n.

gawczego męża jej i zięcia Majera za kaucją.

Nazasadzie odpowiednich przepisów sędzia Skoczyński odmówił żądaniu Szpitalewiczowej, która, będąc już od dłuższego czasu chora na serce tak bardzo się tem przejęła, że zmarła wskutek ataku sercowego.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Echa wielkiej defraudacji
urzędnika kolejowego.

Włodzimierz Korol, urzędnik kolejowy w Zdołbunowie, aresztowany za sprzeniewierzenie około 60 tysięcy złotych na rzecz skarbu kolejowego, przyznał się w wydziale śl. do popełnionego sprzeniewierzenia i szczegółowe w tej mierze złożył zeznania. Od kilku lat wpisywał fikcyjne kwoty do książek robotniczych, co czynił pod wpływem ciężkich stosunków materjalnych, spowodowanych chorobą żony i dzieci.

KRONIKA

Środa 4 styczeń
Dziś: Eugenjusza
Jutro: Telesfora.
Wschód słońca: g. 7.08.
Zachód: g. 3.40.

Ogólna.

DONIOSŁE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Stwierdzone protokularnie prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego bez świadectwa przemysłowego pociąga za sobą prócz obowiązku nabycia właściwego świadectwa, karę pieniężną, ustaloną przez Urząd Skarbowy na podstawie art. 98 Ustawy w wysokości od 3-krotnej do 20-krotnej ceny za świadectwo. Skazanemu przysługuje prawo odwołania się do Sądu, który częstokroć, uznając winę oskarżonego za udowodnioną, zniża karę do dowolnej wysokości, w uwzględnieniu okoliczności łagodzących. Często motywem złagodzenia kary jest niski poziom umysłowy płatnika, nieorjentującego się w zawiłych przepisach podatkowych, jego ciężkie warunki materjalne i t. p. Sąd Najwyższy jednak zajął w oma- [illegible] sko i orzekł, że grzywny przewidziane w Ustawie o podatku przemysłowym nie są karami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz stanowią odszkodowanie Skarbu Państwa za niedopełnienie obowiązku podatkowego nie mogą one być przeto redukowane poniżej 3-krotnej ceny za świadectwo przemysłowe, a przepisy Kodeksu Karnego o szczególnem łagodzeniu kar do tego rodzaju spraw zastosowania nie mają.

PKO SAMA DOLICZA ODSETKI WŁAŚCICIELOM KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Ponieważ właściciele książeczek oszczędnościowych P. K. O. masowo zgłaszają się w pierwszych dniach stycznia w biurach P. K. O. celem dopisania odsetek za rok ubiegły na tych książeczkach, zawiadamia P. K. O., iż odsetki są obliczane i dopisywane do kapitału z dniem 31grudnia bez względu na to, czy klient przedłożył swą książeczkę do dopisania odsetek czy też nie. Celem uniknięcia natłoku i wobec wzmożonej pracy personelu P. K. O. w związku z obliczaniem odsetek, winni klienci P. K. O. przedkładać swe książeczki oszczędnościowe do dopisywania odsetek w terminach późniejszych.

JEDNOLITE UMEBLOWANIE SĄDÓW.

Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło zwrócić się do wybitnych artystów z propozycją opracowania wzorów na meble dla sal sądowych gabinetów sędziowskich i typowego mieszkania urzędniczego.

BILETY OKRESOWE DLA DZIECI KOLEJARZY.

Ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich Dyrekcyj kolei państw. następujący okólnik.

Z powodu ustawicznych nieporozumień przy kwalifikowaniu przez poszczególne Dyrekcje praw uczącej się młodzieży pracowników kolejowych do uzyskania bezpłatnych biletów okresowych na przejazd do zakładu naukowego. Min. oznajmia, że okólnik z dnia 23 października 1924 r. należy stosować bez wyjątku do wszystkich dzieci, jeżdżących do szkół bez względu na to, czy uczęszczają do wyższych, średnich lub niższych uczelni i nietylko do szkół p. z prawem publiczności, lecz i do prywatnych, które prawo to posiadają lub nie posiadają, wszelako prowadzone są z upoważnienia i pod kontrolą Min. W. R. i O. P.

Również bez znaczenia odnośnie do powyższych biletów jest ta okoliczność, czy rodzice ucznia mieszkają w miejscu pełnienia służby czy poza tem miejscem.

TROSKA O ROZWÓJ CEGIELNICTWA.

W związku ze wzmagającym się ruchem budowlanym i celem umożliwienia cegielniom produkcji cegieł w znaczniejszej ilości, Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza udzielić kredytu obrotowego cegielniom o mechanicznej i zwyczajnej produkcji cegieł. Kredyt będzie udzielany w centrali i wszystkich oddziałach Banku. Podania o kredyt przyjmują oddziały, każdy w swoim rejonie i centrala w Warszawie. Stopa procentowa ustalona została na 9 proc. w stosunku rocznym.

Poza kredytem obrotowym będzie Bank Gosp. Kraj. udzielał w szczupłym zakresie kredytów na uzupełnienie koniecznych urządzeń przez które zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa zostanie wydatnie powiększona. Oprocentowanie takie, jak przy kredycie obrotowym.

LEKARZE - OFICEROWIE REZERWY DO SŁUŻBY CZYNNEJ.

Departament Sanitarny M.S. Wojsk. uzyskał zezwolenie Ministra Spraw Wojsk. na przyjmowanie oficerów Korpusu Sanitarnego z rezerwy do służby czynnej. Panowie lekarze oficerowie rezerwy reflektujący na powołanie do służby czynnej mogą wnosić podania przez właściwe P. K.U.

Ogólne straty wynoszą koło 5 tys. złotych. Budynki były asekurowane.

W nocy z 31 na 1 stycznia we wsi Borki gm. Kluki w zagrodzie Ant. Muskały spaliła się stodoła, 20 cntr. słomy; 4 metr. drzewa opałowego.

W dniu 1 b. m. rano we wsi Syski gm. Grabica na szkodę Józefa Piotrowskiego spaliła się stodoła drewniana, 2 szopy z narzędziami rolniczemi. Straty wynoszą 5 tys. zł. Asekuracja wynosiła 3 tys. zł.

W osadzie Wolbórz gm. Bogusławice wybuchł pożar w bóżnicy żydowskiej, przyczem spaliła się połowa świątyni. Wypadku z ludźmi nie było. Budynek był asekurowany do 4 tys. Przy ratunku brały udział straże z Wolborza i z Bogusławic.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam szczere podziękowanie p. Warszawskiemu Szymonowi za złożoną ofiarę na rzecz ubogich dzieci w kwocie 10 złotych celem zasilenia funduszu, przeznaczonego przez Magistrat na urządzenie gwiazdki.

M. Piotrków dn. 2 stycznia 1928 r
Prezydent miasta: (-) K. SZMIDT.

WYKAZ ZACHOROWAŃ i zgonów

na choroby zakaźne zgłoszone w tygodniu od dn. 25.12 do dn. 31. 12. 27 w m. Piotrkowie: płonica (szkarlatyna) zachorowań 3, odra zachorowań 3, gruźlica płuc: zgony 3.

Tomaszowska.

ZNANY ZŁODZIEJ KOLEJOWY SKAZANY NA 1 ROK CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W nocy z 8 na 9 sierpnia roku zeszłego w pociągu idącym z Sandomierza do Warszawy, w odległości 2 kilometrów od stacji Wykno pod Koluszkami skradziono p. J. Boguskiemu kapitanowi W. P., zam. w Warszawie walizkę z różnemi rzeczami.

P. Boguski zmęczony długą podró [illegible] zasnął; walizka zaś znajdowała się na przeciwległej półce. W wagonie oprócz p. B. znajdował się jeszcze dyrektor gimnazjum w Opatowie p. Ignacy Zyss, który również spał.

Jak się okazało przebieg kradzieży był następujący:

Złodziej dostał się do wspomnianego wagonu otwierając po cichu drzwi, następnie skoro spostrzegł że obydwaj pasażerowie śpią schwycił walizkę i cofnął się na stopień wagonu zatrzaskając drzwi za sobą. W tym momencie przebudził się p. Zyss, który na widok znikającego osobnika z walizką krzyknął: „stój" Wtedy przebudził się również i p. Boguski natychmiast doskoczył do okna lecz zobaczył tylko, że osobnik ów rzucił walizkę na ziemię, następnie sam zeskoczył. Wszystko to działo się podczas biegu pociągu.

P. Boguski o dokonanej kradzieży zameldował policji, która po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała znanego złodzieja kolejowego zam. w Tomaszowie, przy ul [illegible] Adama Pieczyńskiego, kilkakrotnie karanego za kradzieże kolejowe.

Sprawę powyższą wraz z aresztowanym Pieczyńskim skierowano do Sądu, który, ze względu na jego „złodziejską" przeszłość skazał go na 1 rok więzienia.

Jak się dowiadujemy: Pieczyński odpowie również i za okradzenie w pociągu w nocy z1 na 2 września właściciela tartaku w Wierzbniku p E. Goldgruba, któremu skradł walizkę wraz z gotówką, ogólnej wartości 10.000 zł.

Wynalazek Tomaszowianina
w zakresie hodowli ryb.

P. Florjan Łysikiewicz, zam. w Tomaszowie były długoletni pracownik w dziedzinie hodowli ryb, b. prezes Tow. Hodowli Ryb w Ekaterynburgu, mający duże doświadczenie w dziedzinie sztucznego rozpładniania ryb, dokonał po kilkunastoletniej pracy doniosłego wynalazku.

Wynalazek ten polega na tem, że wiosenny narybek karpi, przy niewielkich wkładach i urzadzeniach w letnim sezonie przybiera na wadze 1 kilogram (!) Przytem unika się przesadzania zimo-chowów i zbytecznych prac, związanych z odłowem.

Metoda ta daje jednocześnie możność ulepszania dna stawu, oczyszczania go i wymrażania. Warto zaznaczyć, że przy obecnie stosowanych systemach hodowlanych zwykle 1 kilo wagi przybywa rybom dopiero po 2 - 3 latach.

Jak dowiadujemy się, Ministerstwo Rolnictwa listem z dn. 27 grudnia 1927 r. zainteresowało się tą nową metodą hodowli ryb.

Piotrkowska.

TRUP NA TORZE KOLEJOWYM.

W dniu onegdajszym o godz. 7-ej min. 6 wiecz. na 96 kilometrze linji kolejowej Koluszki—Piotrków w pobliżu stacji Rokiciny znaleziono straszliwie zmasakrowane przez pociąg towarowy zwłoki jakiejś nieznanej kobiety. Jak wykazały oględziny przejechaną została przez pociąg towarowy kobieta lat około 60-ciu, blondyna, nieco siwawa, mająca białą chusteczkę na głowie i czarny szalik na szyi, odziana w czarny żakiet niebieski swetr, szary serdak, bluzkę niebieską w czarne kraty, cajgową spódnicę, fartuch czarno-niebieski, czarne cienkie pończochy i czarne sznurowane długie buciki. Żadnych dokumentów osobistych przy niej nie znaleziono, jedynie w kieszeni fartucha miała bilet III klasy wykupiony w Łodzi do Piotrkowa.

WĘDROWNE KROWY.

W nocy z 29 na 30 we wsi Stoki, gm. Wadlew na szkodę Bolesława Hopki i Wojciecha Szmigielskiego skradziono z obory 2 krowy wartości 1000 złotych.

EPIDEMJA POŻARÓW.

W dniu 1 b. m. rano w zagrodzie Wincentego Kornackiego w Wolborzu wybuchł pożar. W płomieniach spłonęła obora, stodoła; 8 mtr. żyta; 3 mtr. saradeli; 5 mtr. owsa, i wóz.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Jego poczytnem piśmie, w numerze z dn. 31 grudnia 1927 roku, została umieszczona korespondencja, którą uważam za stosowne nieco dopełnić:

Otóż prócz wspomnianych osób, udział w występach artystycznych, na choince, urządzonej przez Towarzystwo Dobroczynności Prawosławnej dnia [illegible] grudnia 1927 r. przyjmowali uczennice i uczniowie: panna N. Baggowut, S. Karpowicz, P. Baggowut, którzy odegrali wodewil Czechowa p.t. „Predłożenie"; chór bałałajeczników pod batutą p. Pasternaka; pp. E. Matusiak i E. Szadkowski - gra na skrzypcach; p.p. W. Byczkowski i S. Karpowicz - występy solowe na fortepianie.

Wyżej wspomnianym osobom składam serdeczne „Bóg zapłać".

Prezes T-wa **Dobroczynności:**
E. SKULSKI.

Ze świata.

Rocznice w roku 1928.

Rok bieżący, który przyniesie nam dziesiątą rocznicę końca wojny światowej, będzie także rokiem pamiątkowym 4-ech wielkich pisarzy. Cały świat będzie upamiętniał w tym roku wraz z Francją stupięćdziesiątą rocznicę śmierci Voltaire'a (30 maja) i Jana Jakóba Rousseau (2 lipca), wraz z Danją stulecie urodzin Ibsena (20 marca) i wraz z rosyjskim narodem stulecie urodzin Tolstoja (9 września).

Niemcy, które każdą sposobność chwytają, aby cośkolwiek patrjotycznie obchodzić, mogli na ten rok wynaleźć tylko żałobne rocznice. Poza opłakiwaniem wspomnienia swej katastrofy z przed lat dziesięciu będą opłak. także śmierć Bismarcka z przed lat 30 (dn. 30 lipca), śmierć Wilhelma I z przed lat 40 (dn 9 marca) i śmierć znanego historyka-hakatysty Mommsena z przed lat 25.

Człowiek, który szedł bez głowy.

W Paryżu, tuż przed Pałacem Sprawiedliwości chciał pewien człowiek przejść na drugą stronę ulicy, gdy w tem nadjechał autobus; pod którego koła dostał się nieszczęśliwy. Upadł on w tak osobliwy sposób, że przednie koła odcięły mu kompletnie głowę od korpusu.

I oto ujrzeli przer[illegible]

zem zdumieni przechodnie. Korpus wstał usiłował rękoma badać przestrzeń przed sobą, tak jakby szukał głowy, którą chciałby wsadzić na kark, postąpił cztery kroki naprzód i wreszcie upadł na ziemię.

Być może, że ma się tu do czynienia z niezmierną żywotnością organizmu, być może; że jest to do pewnego stopnia potwierdzenie teorji, że człowiek po ucięciu głowy nie umiera odrazu.

Sposób na nieostrożnych szoferów

W Ameryce niektóre pomniejsze miasteczka, których plagą są samochody, wynalazły sposób powstrzyno olbrzymie [illegible] zbyt szybkiej wemi literami krzycza, co następuje: «Jeśli będziesz jechać wolno, poznasz nasze prześliczne miasteczko Jeśli będziesz pędzić jak warjat, poznasz nasze więzienie».

Nie wszyscy jednak szofer y ma[illegible]zieniu dowiadują się o jego istnieniu.

Dzisiejsze amazonki.

Niedawno temu odkryto w Azji szczep, w którym panują kobiety, a mężczyźni skazani są na zamknięcie i roboty w domu. Jest to szczep, zwany Jassi, w starożytnem Królestwie Azerbeidżhan, na pograniczu Kaukazu w Persji. Spokrewniony jest on podobno z rasą Awarów, która za czasów Karola Wielkiego z Azji w zdobycznym pochodzie zapędziła się aż do Włoch i Niemiec, skąd ich wygnał dopiero miecz Karola.

Tylko „stu nieszczęśliwych".

Ideałem urządzeń państwowych i społecznych był kraj Inkasów, w dzisiejszym Meksyku, rządzony przez dynastję Inka od roku 1399—1478.

Na czele państwa stał król, zwany «synem słońca». Każde dziesięć rodzin słuchać musiało dziesiętnika. Nad 10 dziesiątnikami stał setnik, dziesięciu setników słuchało tysiącznika, a 10 tysiączników podlegało władzy dziesięciotysiącznika, zwanego «hunu». Wszyscy hunowie musieli słuchać króla.

Nad sprawiedliwem wykonywaniem władzy czuwała tajna policja (tukuyrikok) i tępiła nadużycia.

Królewskie zarządzenia podlegały również kontroli tak zwanych «inspektorów królewskich» i bez ich wiedzy i zezwolenia nic nie mogło się stać w kraju.

Każda osada posiadała swego sędziego, który znał ustawodawstwo kraju, od wyroków jego można było apelować do wyższych władz, a nawet do samego króla. Zbrodnie karano natychmiast. Za kradzież, oszustwo, morderstwo naznaczana była kara śmierci.

Kraj Inkasów nie znał głodu, ani nędzy. Każdy obywatel musiał pracować, gdyż zmuszały go do tego władze. W razie choroby lub niezdolności do pracy w czasie katastrofalnych klęsk lub niepowodzeń otrzymał pełne zaopatrzenie, w wysokości nie przewyższającej jego skali życia.

Kwitnął więc dobrobyt kraju i wedle tamtejszej wiary mogło być w kraju Inkasów tylko stu nieszczęśliwych.

Byli to ludzie prześladowani przez bogów. Gdy było ich więcej, niż 100, «Słońce się gniewało» i spuszczało kary na wszystkich mieszkańców najsroższe zaś na króla i państwowych dygnitarzy.

Dlaczego Amundsen zwrócił odznaczenia angielskie?

Sztokholmski korespondent «Neues Wiener Journal», twierdził, że na bankiecie wydanym przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne, na cześć sławnego odkrywcy bieguna północnego, wzniósł lord Corzon zdrowie psów zaprzęgowych, które oddały znakomite przysługi norweskim eksploratorom. Amundsen uznał to za ubliżające lekceważenie jego osoby i dowód, że Anglicy nie mogą przeboleć tego faktu, iż biegun odkryty został nie przez nich. Bezpośrednio po bankiecie odesłał przeto nadane mu odznaczenia i zwrócił się piśmiennie o skreślenie go z listy członków pomienionego Towarzystwa.

Z teatru.

REWJA „JAK i GDZIE"? WARSZAWSKIEGO TEATRU NOWOŚCI w PIOTRKOWIE.

W piątek, dnia 6 stycznia odbędzie się tylko jeden występ Wielkiej Rewji Warszawskiego Teatru „Nowości": Oto co pisze prasa Warszawska.

„Kurjer Warszawski": Premjera Rewji w „Nowościach" ma tytuł „Jak i Gdzie"? Tytuł mało mówiący; natomiast rewja wspaniała. Wogóle jest to pierwsze widowisko typu, przypominające wielkie rewje Wiednia, Paryża, Berlina. Wykonanie — stoi na wysokości zadania. Sceny zespolone, wyreżyserowane przez Toma są świetnie pomyślane.

„Rzeczpospolita": Z świeżo wystawioną przez teatr „Nowości" rewją: podeszliśmy już bardzo blisko od świetnych zagranicznych wzorów tego rodzaju widowisk. Z każdego szczegółu wyczuć się daje praca intensywna kierowników i całego zespołu.

[illegible] w teatrze „Nowości" wypadła imponująco i w niczem nie ustępuje wzorom paryskim. Rewja jest bogata, co się zowie! Tłumy tancerek i tancerzy, feezja kostjumów, przepiękne dekoracje; pierwszorzędne wykonanie, ilustracja muzyczna. Rewja żyje i oddycha atmosferą radosna Paryża.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W WARSZAWIE.

Pszenica kongres. 742 g-l (126 f.h.) 51,25 cena fr. W-wa. Żyto kongres. 681 g-l (116 f. h.) 40 — 40.25 — 39.87 — 39.75, cena fr. st. zał. Jęczmień kongres. brow. 661 g-l (112 f. h.) 40.50; cena fr. st. zał. Jęczmień kongresowy na kaszę 39,00. cana fr. W-wa. Owies 37.00 — 38.00. Mąka pszenna warsz., lubelska i kresowa 4-0 A 82,00— 85.00. Mąka pszenna 4-0 74.00 — 77.00 — Mąka żytnia pytlowa 65 proc. 56.00 — 58.00. Otręby pszenne 27.50 — 28.50. Otręby żytnie 27.00 — 27.50. Ceny orjentacyjne rozumieją się za 100 kg. parytet wagon W-wa. Usposobienie [illegible]

15 Bezpłatnych PREMJóW!

Pomiędzy wszystkich prenumeratorów «Głosu« — tak dotychczasowych, jak i nowozapisujących się — którzy zapłacą do soboty 7 stycznia 1928 roku włącznie należność za styczeń 1928 roku, będzie rozlosowanych 15 bezpłatnych kuponów, z tych:

3 kupony po 3 metry najpiękniejszej jedwabnej popeliny,

12 kuponów po 3 metry najpiękniejszych miękich welwetów i wełnianej popeliny.

Powyższe materjały będą wystawione w sklepie bławatnym firmy **„Stefan Czajkowski"** w Piotrkowie, ul. Kaliska Nr. 1, w ciągu tygodnia, począwszy od poniedziałku 2 stycznia 1928 r.

Kupony ulgowe do kina.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w najbliszym czasie sprzedawane będą parcele budowlane obok hali targowej (w trójkącie pomiędzy Rynkiem ul. Tomickiego i przedłużeniem pasażu Rudowskiego).

Plan sprzedaży obejmuje 15 parcel o powierzchni od 483.1 do 1227 m^2.

Oferty przyjmuje Wydział Techniczny Magistratu w terminie do dn. 30 stycznia 1928 r.

Piotrków, dnia 30 grudnia 1927 r.

3. **Magistrat m. Piotrkowa.**

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel 55.